

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ "SIS" 13.01.1990.  
CZĘŚĆ PIERWSZA. (godz. 13.15)

## INFORMACJE KRAJOWE

CIESZYN. 12 stycznia przedstawiciele komitetów obywatelskich Ziemi Cieszyńskiej wystosowali list otwarty do premiera Tadeusza Mazowieckiego. "My, mieszkańcy Ziemi Cieszyńskiej, ziemi leżącej przy granicy z Czechosłowacją zwracamy się do pana premiera o podjęcie w czasie wizyty w Pradze kroków, mających na celu przywrócenie małego ruchu granicznego między obywatelami Polski i Czechosłowacji. Ruch taki przez wiele lat pozwalający na normalne kontakty między rodzinami rozdzielonymi granicą państwową został w 1981 zamknięty w wyniku jednostronnej decyzji władz CSRS. Postępujący proces przemian demokratycznych i wolnościowych w obydwu krajach stwarza perspektywę dla poprawy naszych wzajemnych stosunków. Jednak warunkiem tej poprawy jest otwarcie granic i stworzenie gwarancji dla wolnego ruchu obywateli. W opinii mieszkańców naszej ziemi przywrócenie małego ruchu granicznego będzie pierwszym krokiem w tym kierunku." (SIS)

WROCŁAW. Prezydium RKW NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk we Wrocławiu wydała oświadczenie w sprawie spotkania "Porozumienia na rzecz przeprowadzenia demokratycznych wyborów w NSZZ "S", które odbywa się 13.01 od godz. 9.00, w auli Politechniki Wrocławskiej. "Na 13.01 zwołano we Wrocławiu kolejne posiedzenie tzw. "Porozumienia na rzecz przeprowadzenia demokratycznych wyborów w NSZZ "S" ". Zaproszenie do wzięcia udziału w obradach zostało również wystosowane do RKW NSZZ "S" "Dolny Śląsk". Prezydium RKW oświadcza, że żaden z jego członków nie weźmie udziału we Wrocławskich pracach Porozumienia. Powody tej decyzji są następujące: W związku "Solidarność" odbywają się obecnie wybory przeprowadzone zgodnie ze statutem "Solidarności". Organami uprawnionymi do orzekania o prawidłowości wyborów, są odpowiednie komisje wyborcze i komisje zjazdowe. Porozumienie jest ciałem całkowicie pozastatutowym powołanym przez grupę osób, których związek z "Solidarnością" jest w kilku przypadkach bardzo luźny. Swą działalnością Porozumienie sugeruje niedemokratyczność przeprowadzanych wyborów. Uważamy, że dotychczasowy przebieg wyborów w naszym Regionie jest zgodny ze statutem i z najszerzej pojętymi zasadami demokracji. Udział członków RKW w obradach Porozumienia świadczyłby o kwestionowaniu przez nich dotychczasowej pracy komisji wyborczej regionu, oraz komisji zjazdowej regionu." Podpisał Rzecznik Prasowy RKW L. ~~Pierke~~ *Turko* (SIS)

KATOWICE. 13.01. Dietmar Brehmer, prezes Górnośląskiego Towarzystwa Charytatywnego poinformował nas o programie pobytu 38 osobowej grupy dzieci rumuńskich w Polsce. Dzieci w wieku od 5 do kilkunastu lat przebywają od kilku dni w domach polskich rodzin na Śląsku. Zgodnie z założeniem programu pobytu, udział dzieci w organizowanych imprezach zależy od nich samych. Niektóre dzieci wyjechały już z gośczącymi je rodzinami w Beskidy, a więc nie będą uczestniczyły w imprezach planowanych przez GTCh. Pozostałe dzieci wzięły udział w spotkaniu z polskimi dziećmi w katolickim "Caritasie". Była to zabawa taneczna, połączona z konkursami. Dzieci polskie rozdały Rumunom prezenty – zabawki otrzymane z zachodu od Europejskiego "Caritasu". Rumuńskie dzieci odwiedziły również katowicki Pałac Młodzieży, gdzie korzystały z licznych pracowni plastycznych, a także innych obiektów – miały do dyspozycji wszystkie sale. 13.01

dzieci wraz z opiekunami udały się na wycieczkę do Krakowa. Podobna wycieczka planowana jest też do Warszawy. 14.01 dzieci są zaproszone do palacu w Rybnej; odbędzie się tam koncert oraz konkurs koled. Tego samego dnia w Hucie "Baildon" chłopcy rozegrają turniej piłki nożnej, dla dziewcząt zaplanowano konkursy zręcznościowe. 15.01 kopalnia "Wieczorek" organizuje spotkanie z górnikami "Młodej Solidarności" oraz podwieczorek. We wtorek 16.01 dzieci rumuńskie będą oglądały spektakl w teatrze lalek. W środę czeka je wyprawa do cyrku. Ze względu na przesunięcie przez władze rumuńskie terminu końca ferii zimowych, dzieci pozostaną w Polsce dłużej, z czego są bardzo zadowoleni polscy opiekunowie. Dzieci także nie narzekają; będą przebywać pod opieką goszczących je rodzin, trzech rumuńskich wychowawców, a także członków GTCh do 27 stycznia. Rodzice najmłodszego dziecka, pięcioletniego Miclau Alina zginęli podczas bombardowania przeprowadzonego przez "Securitate". Inne dziecko dopiero w Polsce dowiedziało się, że jego rodzice nie żyją. Niemniej atmosfera, jaka wytworzyła się między polskimi rodzinami a dziećmi jest - jak nas poinformował Dietmar Brehmer - wspaniała. Polacy chcieliby adoptować rumuńskie dzieci. Władze rumuńskie wstrzymują się z podjęciem decyzji w tej sprawie. Jeżeli będzie ona pozytywna, wówczas pierwsi powiadomieni zostaną przedstawiciele Górnośląskiego Towarzystwa Charytatywnego.

Dowiedzieliśmy się, że GTCh otrzymało od władz Katowic propozycję przydziału lokalu w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Propozycja została przyjęta z radością. (SIS)

WARSZAWA. Komitet Obywatelski "S" dzielnicy Mokotów informuje o spotkaniach informacyjnych nt. "Samorząd Terytorialny - jaki będzie". Odbędzie się one w Instytucie Geologicznym na ul. Rakowieckiej 4 róg Wiśniowej, w dniach 13, 20, 27 stycznia 1990 roku. (SIS)

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ "SIS" 13.01.90.  
CZĘŚĆ DRUGA (GODZ.16.00)

#### INFORMACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 12.01. rozpoczęło się dwudniowe Walne Zebranie Delegatów NSZZ "S" Regionu Małopolska. Poprzedziła je uroczysta msza św. celebrowana przez kardynała Franciszka Macharskiego. "Życzę delegatom - powiedział kardynał - mądrości i siły krzyża." Obrady zaszczycili swą obecnością m.in. kardynał Macharski, konsul generalny Francji, Alain du Boispean, konsulowie ZSRR, Feliks Dowżenok i Eugeniusz Usenko, delegacja Kongresu Polonii Francuskiej z jej prezesem, Bolesławem Natankiem, posłowie, senatorowie, przedstawiciele duchowieństwa, organizacji politycznych i społecznych. Przedstawiciel francuskich związków CFTC powiedział m.in., że Polsce potrzebny jest "zrównoważony ruch związkowy, który pozwoli odbudować gospodarkę i zachować godność człowieka. Nie wierzymy, żeby zbyt zaawansowany kapitalizm był lepszy od liberalizmu gospodarczego". Po wystąpieniu gości oraz przyjęciu porządku obrad wybrano komisję zjazdową. Potem dyskutowano regulamin obrad oraz ordynację wyborczą, do której wniesiono kilka poprawek. W przerwie grupa delegatów, m.in. poseł Jerzy Zdrada, przewodniczący Regionu, Stefan Jurczak, oraz związkowcy francuscy, złożyła kwiaty na grobach Bogdana Włosika i Ryszarda Smagura. Po przerwie delegaci udzieli absolutorium ustępującemu zarządowi. Następnie swoje poglądy prezentowali kandydaci na przewodniczącego regionu. W tajnym głosowaniu Bronisław Gibadło uzyskał 26 głosów, Stefan Jurczak - 213, Zbigniew Kowalik - 116, Zbigniew Paradowski - 156, a Jerzy

Rusek - 86. W związku z nie uzyskaniem przez żadnego z kandydatów wymaganej ilości głosów postanowiono przeprowadzić kolejne głosowanie 13.01., w drugim dniu obrad Walnego Zebrania Delegatów NSZZ "S".

13.01. W drugim dniu Zjazd rozpoczął obrady od kolejnego głosowania na przewodniczącego. Nie przyniosło ono rozstrzygnięcia. Dlatego w następnej turze głosowano już tylko na dwie kandydatury. W tajnym głosowaniu Stefan Jurczak uzyskał 339 głosów, a Zbigniew Paradowski - 269. W krótkim przemówieniu nowo wybrany przewodniczący regionu pogratulował wyniku głosowania swojemu kontrkandydatowi i obiecał, że postara się nie zawieść też tych, którzy głosowali na drugiego kandydata. Stwierdził, że uczyni wszystko, by "Solidarność" w Małopolsce służyła dobru człowieka i idei Związku. Po wystąpieniu Jurczaka przystąpiono do wyboru członków Zarządu Regionu. (SIS)

WARSZAWA. 13.01. Oświadczenie Prezydium Tymczasowego Komitetu Krajowego PPS : "Gazeta Wyborcza" z dnia 9 stycznia br. poinformowała, że z inicjatywy Prezydium OKP, Towarzystwo Heraldyczne wystąpiło z pomysłem rozpisania konkursu na projekt godła Rzeczypospolitej Polskiej. Wynika stąd, że podaje się w wątpliwość istnienie godła w postaci Orła Białego w kształcie zatwierdzonym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13.12.1927 roku (Dz.U. RP nr 115 z 28.12.1927r.). PPS wypowiada się przeciwko podważaniu w każdej formie prawomocności godła Rzeczypospolitej Polskiej wz. 1927, będącego uosobieniem idei ciągłości i suwerenności Państwa Polskiego, jak było symbolem jego trwania od Września 1939 roku dla kilku pokoleń Polaków, walczących o niepodległe państwo polskie z jego zewnętrznymi i wewnętrznymi wrogami. Domagamy się od Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zajęcia jednoznacznego stanowiska i ukrócenia spekulacji wokół godła Rzeczypospolitej Polskiej wz. 1927r.". (SIS)

WARSZAWA. Treść rozmowy jaką przeprowadził korespondent Agencji Informacyjnej SIS z nowo wybraną rzeczniką KKW NSZZ "S" Barbara Malak.

SIS - "Jak wiemy od czasu wyboru na posła J.Onyszkiewicza, Związek "S" nie miał de facto rzecznika prasowego. Pełnił ją rzecznik L. Waleśy. Czy wybór pani, jest sygnałem zmian w związku?"

B.M. - "Na pewno tak. Natomiast to, że dzieje się to tak późno jest wynikiem problemów w jakich znalazł się Związek. Po pierwsze wielu dawnych działaczy odeszło do pracy w innych instytucjach i wcale nie jest tak łatwo zastąpić ich nowymi ludźmi. Po drugie, Związek nadal musi się zajmować wieloma dziedzinami życia, szczególnie na prowincji, gdzie spoczywa na nim odpowiedzialność prawie za wszystko, za zmianę sytuacji w regionie, w województwie, w mieście, w gminie. Stąd rola Związku jest ogromna. I tu właśnie wychodzi na jaw, brak informacji o działalności Związku oraz trudności w ich przereplywie."

SIS - "Z tym co Pani powiedziała wiąże się kwestia informacji związkowej. Wiele osób twierdzi, że z informacją w związku jest niedobrze."

B.M. - "Nie mogę powiedzieć, że mój wybór spowoduje generalne przemiany w informacji związkowej, która ogólnie rzecz biorąc jest niedobra. Natomiast najważniejsza obecnie sprawa jest zapewnienie sprawnego przepływu informacji pomiędzy "górami" a "dołami" Związku. Na

szczeblu KZ brakuje jakichkolwiek wiadomości o pracach różnych agend władz "S". Brakuje również informacji regionalnej i zakładowej. Jest to ważne nie tylko dla władz "S", która na ich podstawie mogłaby formułować pytania do rządu czy parlamentu, ale również dla działaczy najniższych struktur. Często czują się oni osamotnieni w działaniach, brakuje im pewnych wzorców postępowania, które mogliby stosować we własnej pracy. Braki te wynikają jak sądzę przede wszystkim ze zbyt małej ilości prasy związkowej oraz nieregularnej, bez mała przypadkowej obecności Związku w Radiu i TV.

SIS - "Jak z perspektywy osoby która od dwu lat przebywa na emigracji wygląda Związek, i jakie zagrożenia dla niego widzi Pani w rozpoczynającym się roku?"

B.M. - "Po pierwsze, wydaje mi się, że jest to zagrożenie utraty tożsamości. Bardzo trudno jest być prorzadowym związkiem zawodowym i związkiem, który rości sobie prawo do wysuwania żądań. Jest to bardzo trudne. Na zachodzie funkcjonuje wiele takich związków, natomiast my nie mamy tego typu doświadczeń i wobec tego, często będziemy w sytuacji, w której możemy albo obrazić się na rząd albo ulegać jego decyzjom i posunięciom. Rozwiązanie tego dylematu pozwoli ocalić tożsamość Związku. Drugie zagrożenie dla Związku pochodzi z zewnątrz. Spotkałam się z opinią, że skoro wykonaliśmy już ten krok w stronę wolnej Polski, to związek zawodowy jest już niepotrzebny. Niezgadzam się z tym stwierdzeniem absolutnie. Nie jest prawdą, że komuniści mają monopol na ucisk robotników. Nawet w najbardziej demokratycznych krajach istnieją i działają związki zawodowe. (SIS)

#### INFORMACJE ZAGRANICZNE

##### ZSRR

WILNO. Samolot którym przyleciał M.Gorbaczow wylądował na wileńskim lotnisku o godz. 10.40. Gościa powitał pierwszy sekretarz KC KPL A. Brazauskas. O godz. 11.15 M.Gorbaczow złożył wieniec kwiatów pod pomnikiem Lenina. Następnie przy pomniku odbyło się niezaplanowane spotkanie - dyskusja z Wilnianami oraz z akredytowanymi dziennikarzami Litwy, ZSRR i z zagranicy. Podczas tej dyskusji M.Gorbaczow apelował o rozsadek i nieuleganie emocjom. Podkreślał, iż wystąpienie Litwy z Federacji przyniosłoby straty obu stronom. Wskazywał na potrzebę przebudowy stosunków pomiędzy krajami związkowymi i na to, iż takich możliwości rozwoju jak w ZSRR, Litwa nigdzie nie będzie miała. Tłum, w odpowiedzi odrzekł, że Litwa nie chce się zupełnie zamknąć, chce nadal utrzymywać stosunki kulturalne i gospodarcze z ZSRR, ale jako suwerenne państwo. Następnie Gorbaczow udał się do Zakładu Aparatury Paliwowej, gdzie powitało go ok.250 pracowników z transparentami w języku litewskim o treściach wolnościowych. Gdy przetłumaczono je Gorbaczowowi, stwierdził on, że jeżeli podczas wizyty będą komunikować się za pomocą plakatów to nie ma mowy o dialogu. Na pytanie dotyczące zapatrywań Gorbaczowa na układ polityczny między Niemcami a ZSRR sprzed wojny, odpowiedział on, iż były to wytwory aparatu stalinowskiego, ale związane z nimi problemy należy rozwiązywać wspólnie i bez używania argumentów siły. (SIS-WAI)

ARMENIA. 10.01 odbyły się dyskusje nt. wyborów Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej. Skrzydło nomenklaturowe proponowało by przewodniczącego wybrało Prezydium, postępowe skrzydło Przedstawicieli Armeńskiego Ruchu Narodowościowego zażądało

powszechnego głosowania. Nie podjęto ostatecznej decyzji. (SIS-WAI)

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ "SIS" 13.01.90  
CZĘŚĆ TRZECIA (GODZ.18.35)

#### INFORMACJE ZAGRANICZNE

##### CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. 13.01. rozpoczął się pierwszy oficjalny zjazd Solidarności Polsko-Czechosłowackiej. Do tej pory wszystkie spotkania działaczy SPCz organizowane były w warunkach konspiracyjnych, na granicy. Obecne spotkanie odbywa się w Ośrodku Kultury Polskiej w centrum Pragi. Na zjazd przybyli z Polski m.in. posłowie Adam Michnik i Zbigniew Janas, Mirosław Jasiński oraz wielu działaczy z różnych miast, zwłaszcza ośrodków przygranicznych, jak Bielsko Biala i Cieszyn. Ze strony czechosłowackiej uczestniczą: Petr Pospíhal, Petr Uhl, Anna Sabatova, Vaclav Benda. Przed południem A.Michnik, Z.Janas i M. Jasiński spotkali się na Zamku z prezydentem Havlem, który także jest członkiem Solidarności Polsko-Czechosłowackiej. Rozmowy dotyczyły przygotowań do zbliżającej się wizyty prezydenta Havla w Polsce. W spotkaniu tym uczestniczył również znany pisarz węgierski Gyorgy Konrad, członek Związku Wolnych Demokratów. Mówiono m.in. o rozwoju trójstronnych kontaktów pomiędzy Czechosłowacją, Węgrami i Polską. (SIS-WAI)

##### ZSRR

ODESSA. 8.01., przed główną księgarnią na ulicy Deribasowskiej, kolporter prasy niezależnej, Maksim Doroszenko, sporządził gablotę z kilkoma numerami "Ekspress-Kroniki", oraz lotewskiej "Atmody". Każdy mógł przeczytać i kupić egzemplarze wystawionych pism. Po 30-tu minutach Doroszenkę otoczyli funkcjonariusze milicji, żądając pod groźbą użycia siły zaprzestania rozpowszechniania prasy niezależnej. Obecni przy zajściu przechodnie stanęli w obronie Doroszenki. Milicjanci pozostawili Doroszenkę na chwilę w spokoju. Kiedy opuszczał miejsce sprzedaży, podeszli do niego dwaj mężczyźni w cywilu, pobili i zaciągnęli do samochodu milicji. Po przewiezieniu do DUSW Oktiabrskiej dzielnicy, Doroszenko został zwolniony.

MOSKWA. 10.01. Kandydat na deputowanego do RN RFSRR, major lotnictwa, Aleksiej Moskowczenko, wykładowca Akademii im. Żukowskiego, został ukluty w plecy na stacji metra, wskutek czego pojawiła się opuchlizna wielkości kurzego jaja. Przypomnieć należy, że w podobny sposób pozbawiono życia bułgarskiego pisarza Markowa, który demaskował w swoich pracach mafię Ziwkowa. Po interwencji Jelcy na i Gdliana Moskowczenkę ma przebadać Instytut Medycyny Sądowej. Samopoczucie poszkodowanego to m.in. osłabienie i uczucie suchości w ustach. Już po zajściu niezidentyfikowani żołnierze próbowali wepchnąć Moskowczenkę do samochodu, dotkliwie go bijąc. Moskowczenko jest członkiem niezależnego ugrupowania żołnierzy "Szczit" (tarcza).